



KS. KAZIMIERZ SKOCZYŁAS*

WŁOCŁAWEK–TORUŃ

WKŁAD „ATENEUM KAPŁAŃSKIEGO” W POLSKĄ DYSKUSJĘ NA TEMAT WYCHOWANIA DO MIŁOŚCI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.035>

1. KONTEKST ROZWOJU WYCHOWANIA SEKSUALNEGO NA ZIEMIACH POLSKICH

W Polsce okresu międzywojennego trzeba było się zmagać problemami, które rodziła prostytucja szeroko rozpowszechniona na terenach polskich przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Z drugiej strony pojawiają się nowe koncepcje wychowania seksualnego. Szybko stają się znane w ziemiach polskich. Ludność z terenów polskich włączonych do Prus i Austrii stykała się z nowymi prądami kulturowymi. Ponadto część polskiej inteligencji i ziemiaństwa przez studia na uniwersytetach Europy Zachodniej dobrze orientowała się w nowych koncepcjach. Niektóre koncepcje wychowania seksualnego szerzyły swobodę seksualną. Mogło, więc to spowodować wiele szkód w życiu młodego pokolenia. To wszystko wymagało wypracowania jakiejś koncepcji wychowania, która jest zgodna z duchem wychowania katolickiego.

* Ks. Kazimierz Skoczyłas, dr hab. teologii, jest adiunktem w Zakładzie Teologii Praktycznej w Wydziale Teologicznym UMK (kskoczyłas@diecezja.wloclawska.pl).

Na terenach polskich, które należały do zaboru rosyjskiego, pruskiego i austriackiego dokonuje się na przełomie XIX i XX wieku stopniowa industrializacja. Rozwijają się takie ośrodki przemysłowe jak Poznań, Łódź, Warszawa, Zagłębie Dąbrowskie¹. Ludność wiejska ściąga do miasta w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Wielu znajduje zatrudnienie w przemyśle, rzemiośle i różnego rodzaju usługach. Znaczną część migrantów stanowią kobiety. Część z nich pracuje jako służba w domach osób bardziej zamożnych². Duża grupa z nich nie może się w tych warunkach odnaleźć. Często tracą pracę. Ze względu na brak kwalifikacji niektóre żyją w nędzy. Wiele kobiet ulega pokusie poprawienia swego losu przez prostytuowanie się³. Z prostytutką Pojawia się też sutenerstwo. Sutenerzy czerpiący zyski ze zorganizowanej prostytutki bezwzględnie wykorzystują kobiety⁴ a z drugiej strony zdecydowanie się przeciwstawiają wszelkim próbom ograniczenia jej przez różne działania społeczne⁵ i prawne. Jednocześnie nigdy wcześniej nie odbywano tak wielu potajemnych stosunków płciowych i nigdy wcześniej tak dobrze nie prosperowała prostytutka⁶ Konsekwencją rozrastającej się prostytutki są też choroby weneryczne⁷. Społeczeństwo usiłuje bronić się przed

¹ Por. A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003, s. 164 – 167; A. Jezierski, *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 136 – 142.

² M. Piotrowska – Marchewa, „Trzech masz wrogów, którzy czyhają na zabicie twej duszy...” *Zagrożenia moralne w ujęciu polskich posiadników i prasy dla służby domowej na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa : społeczno-kulturowe aspekty seksualności : wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, Warszawa 2006, s. 24 7.

³ K. Imieliński, *Manowce seksu – prostytutka*, Łódź 1990, s. 81–85.

⁴ Por. *Mieszkanka Lublina w szponach warszawskiego sutenera*, „Kurier lubelski” 1932 r. nr 90, s. 4.

⁵ Taką rolę odegrało powstałe w 1898 Warszawskie Towarzystwo Higieniczne, które zajmowało się diagnozą i profilaktyką prostytutki. Por. A. Bołdyrew, *Czaspisma lekarskie i higieniczne na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku jako źródło do badań nad patologiami społecznymi (na przykładzie prostytutki)* w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej* 11(2011) s. 189.

⁶ Tamże s. 87

⁷ W Królestwie Polskim odnotowano w 1903 roku prawie 38 tysięcy przypadków zachorowań na choroby weneryczne, w roku 1906 miało miejsce 45,5 tysiąca przypadków a w roku 1910 było ich 61,5 tysiąca. Por. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 232.

skutkami tych chorób. Organizuje się dozór policyjny, oraz wojskowo-lekarski, któremu poddane są prostytutki⁸. Powstające komitety dozoru-jące prostytutki mają przede wszystkim chronić stacjonujące na terenie polski jednostki wojskowe przed narastającym zagrożeniem chorobami wenerycznymi. Postawa władz zaborczych wobec dopuszczenia do życia publicznego domów, gdzie uprawia się prostytucję wynikała z głęboko zakorzenionego w świadomości przekonania, że mężczyzna nie potrafi żyć na dłuższą metę bez możliwości zaspokojenia popędu seksualnego. Stąd zgadzano się na istnienie w pobliżu jednostek wojskowych domów publicznych, choć poddanych ścisłej kontroli⁹. Prostytucja powodowała choroby weneryczne, którym podlegały zarówno kobiety jak i mężczyźni. Z upływem czasu za zgodą władz powstają pierwsze placówki leczenia ich na terenach polskich¹⁰. Szczególnie tragicznym doświadczeniem tego okresu jest prostytucja nieletnich. Mimo, że przepisy zabraniały dopuszczenia do prostytucji dziewczęta poniżej 16 roku życia, to jednak historycy stwierdzają pewien odsetek dziewcząt poniżej 16 roku życia, które uprawiały nierząd¹¹.

Polska, po odzyskaniu niepodległości, kiedy tylko ustanowiła własne prawodawstwo, walczyła z nierządem. Po pierwszej wojnie światowej w odrodzonej Polsce punktem wyjścia państwowej reformy był reskrypt Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 grudnia 1918 przekazujący Ministerstwu Zdrowia sprawę kontroli nad prostytutkami¹². Kolejnym etapem przeobrażenia stosunku do omawianego problemu było powołanie 1 stycznia 1919 r. komisji sanitarno-obyczajowych, mających na celu zwalczanie zła głównie drogą zapobiegawczą¹³. W dwa lata później Minister Zdrowia wydał rozporządzenie, zabraniające utrzymania domów publicznych, oddające lekarzom powiatowym kontrolę sanitarną nad prostytucją i tworząc w powiatach

⁸ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004 s. 67–102

⁹ Tamże s. 70–77

¹⁰ J. Stabińska, *Bardzo umiłowala*, Jabłonowo Pomorskie 1986, s. 141

¹¹ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, s. 270–276.

¹² Por. *Instrukcja dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych*, Monitor Polski z 15 maja 1919 r nr 107.

¹³ Macko, *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938, s. 173.

i większych miastach komisje sanitarno-obyczajowe, w skład, których, obok urzędników, wchodził również delegaci instytucji społecznych¹⁴.

Polskie środowisko lekarskie uczestniczyło w walce z tą patologią już w trakcie zaborów. Wykorzystywało no czasopisma medyczne dla upowszechniania swoich poglądów. Czasopisma medyczne cieszące się jeszcze pod zaborami względną wolnością są miejscem wymiany poglądów dominujących w świecie lekarskim nie tylko w Polsce, ale w ówczesnym świecie lekarskim. To środowisko staje się orędownikiem wielu rozwiązań, które w zamyśle ich autorów mają pomóc w walce z prostytutką. Lekarze opowiadają się za nadzorem administracyjnym nad prostytutkami i domami publicznymi. Oni popierają między innymi częste przymusowe badanie prostitutek. Według ich opinii powinny one być badane nawet dwa razy w tygodniu, aby wyeliminować ryzyko zakażenia chorobami wenerycznymi¹⁵. Liczba chorych wenerycznie była tak duża, że lekarze apelowali o tworzenie w szpitalach oddziałów dla chorych wenerycznie¹⁶ a w miastach gubernialnych dla nich ambulatoriów przyszpitalnych¹⁷. W Polsce według opinii środowiska medycznego większość młodzieży męskiej w bardzo młodym wieku przechodzi inicjację seksualną. Często dokonuje się to z udziałem prostitutek. Ta stwarza niebezpieczeństwo jeszcze szybszego rozwoju chorób wenerycznych. Stąd stopniowo w świecie lekarskim coraz bardziej upowszechnia się pogląd, że wychowanie do powściągliwości seksualnej jest jedynym skutecznym środkiem, który może zatrzymać falę chorób wenerycznych. To środowisko dostrzega także, że rozrasta się prostytutka nieletnich. Stąd pojawiają się postulaty przygotowania programów wychowawczych, które uchronią przed tym nieszczęściem nieletnich¹⁸.

¹⁴ Szczepański, *Życie płciowe w pętłach i walkach z nierzędem w Polsce*, Kraków 2006, s. 22.

¹⁵ L. Grabowski, *O chorobie wenerycznej pod względem polityki lekarskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1847, t. 18, s. 3–30.

¹⁶ W. Chodecki, *Walka z prostytutką*, „Zdrowie” 1905, s. 274–275

¹⁷ W. Chodźko, *Wnioski w sprawie walki z chorobami wenerycznymi*, „Zdrowie” 1905, s. 154.

¹⁸ A. Bołdyrew, *Czasopisma lekarskie i higieniczne na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku jako źródło do badań nad patologiami społecznymi (na przykładzie prostytutki)*, s. 207–210

Również inne środowiska włączyły się w walkę z prostytutką przez preferowanie czystości. Do nich należały organizacje młodzieżowe działające na terenie Galicji „Ethos” i „Eleusis” oraz czasopisma „Czystość”¹⁹ i „Przyszłość”²⁰. W nich szczególną rolę odgrywali Augustyn Wróblewski oraz Antoni Wysłouch oraz Leon Wernic. Ruch ten postulował czystość. Czystość ta miała doprowadzić do odrodzenia jednostek i całego narodu. Czystość rozumiana była szeroko jako czystość myśli, uczuć i czynów. W sferze seksualności była ona postulatem zachowania wstrzemięźliwości płciowej w okresie przedmałżeńskim i wierności w małżeństwie. Promowanie wstrzemięźliwości płciowej wymagało podejmowania dalszych działań wychowawczych. Pojawiały się postulaty wychowania dzieci i młodzieży w duchu czystości płciowej. Taki postulat został przyjęty między innymi na krakowskim zjeździe kobiet w 1905 roku. Trzeba było usilnie przekonywać, że asceza seksualna nie szkodzi, bowiem większość lekarzy sądziła, że czystość wywołuje ujemne skutki dla zdrowia mężczyzny²¹.

Działalność społeczna obejmuje także ofiary prostytutki jakimi są same prostytutki oraz ich dzieci. W Warszawie od 1880 roku istnieje przytułek dla upadłych kobiet przy ulicy Żytniej. Był to Zakład Opieki Najświętszej Maryi Panny tzw. magdalenki. Był on wspierany przez ówczesną elitę społeczną. Jego celem było wprowadzenie zdeprawowanych kobiet na drogę uczciwego życia. Przebywało tam na stałe około 100 kobiet, których życie wypełniała praca i modlitwa. Nieco później hrabina Ludwica Moriconi założyła w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej przytułek dla zbiegłych prostitutek z domów publicznych, który potem przekształcił się w ośrodek „Schronienie św. Małgorzaty dla 50 dziewcząt pragnących wyjść z prostytutki. Do roku 1907 ten ośrodek przyjął 520 prostitutek. W 1908 roku hr Moriconi zarejestrowało Towarzystwo św. Małgorzaty, które miało objąć teren całej Polski. Kobieta przyjęta do

¹⁹ Czystość, dwutygodnik bezpartyjny poświęcony sprawom zwalczania prostytutki i nierządu. Ukazuje się od 1905 roku w Krakowie. Jego redaktorem był Augustyn Wróblewski.

²⁰ Czasopismo „Przyszłość” jest organem Towarzystwa abstynentów „Przyszłość” wychodzącym od 1905 roku pierwszym redaktorem był Augustyn Wróblewski a po nim przejął je Gustaw Baumfeld.

²¹ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostitution w Królestwie Polskim w XIX wieku*, s. 337–339

tego zakładu z chwilą przyjęcia miała zostać wykreślona z rejestru policyjno-lekarskiego²². Trzeba dodać, że większość działających wówczas organizacji charytatywnych nie obejmowała prostytutek. Stąd powstało w 1902 roku Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet a 1904 Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, których celem było zapobieganie tym okolicznościom, które sprawiały, że kobiety wpadały w środowisko prostytutek. Stąd podejmowały one akcje wspierania kobiet w pośrednictwie pracy, a także np. zawiadamianie sądów o konieczności roztoczenia opieki nad sierotami i porzuconymi dziećmi, pomaganie niezamożnym rodzinom w znalezieniu opieki i zajęcia dla dzieci. Ponadto starano się o skłanianie do uczciwej pracy młode kobiety leczące się w szpitalach i instytucjach położniczych, pomoc w uzyskaniu pracy lub umieszczeniu w odpowiednim przytułku²³.

Troska o ludzi biednych przejawiała się w tym czasie w wielu miejscach w Polsce. Opiekując się biednymi z problemem prostytutki zetknął się brat Albert Chmielowski a zwłaszcza siostry Albertynki u początku swej działalności w Krakowie²⁴. Także Maria Karłowska w Poznaniu zorganizowała opiekę nad kobietami zajmującymi się prostytutką. Potem jej zaangażowanie zaowocowało powstaniem Zgromadzenia Sióstr Pasterek, których charyzmatem była resocjalizacja prostytutek²⁵. Taką działalność prowadziły też siostry Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie. Matka Teresa Potocka w 1878 roku założyła dom schronienia dla kobiet upadłych przy kościele Miłosierdzia Bożego na Smoleńsku w jednej z dzielnic Krakowa pomagając im w pokonaniu tej słabości²⁶.

Prostytucja i jej skutki na terenach polskich ukierunkowały nie tylko działalność administracji zmierzającej do ograniczenia i kontrolowania prostytutki, ale także różne działania w środowisku lekarskim

²² M. Kor., *Towarzystwo Schronienia św. Małgorzaty*, „Prawda” 1908, nr 49

²³ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, s. 341–346.

²⁴ Por. Z. Kliś, *Adam Chmielowski – Święty brat Albert*, foli historica Cracoviensia XV/XVI (2009/2010) s. 49–50

²⁵ H. Ruszczynska, *Historia Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Boskiej*, Wąbrzeźno 1936, s. 19 – 20.

²⁶ A. Miąsik, E. Siepak, *Historia klasztoru w Krakowie*, <https://www.faustyna.pl/zmbm/krakow/historia-klasztoru-w-krakowie/> (28.12.2016)

a w wielu społecznikach dążenie do udzielania pomocy kobiecie cierpiącej z powodu skutków prostytucji jak również pewne działania prewencyjne w środowisku kobiet mające uchronić je przed prostytucją. Stopniowo rozwijała się świadomość potrzeby wychowania seksualnego nowych pokoleń i tworzenie nowych koncepcji wychowania.

2. KIERUNKI WYCHOWANIA SEKSUALNEGO OBECNE W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Polacy mieli w tym okresie liczne kontakty ze społeczeństwami Europy. Stamtąd przychodziły różne koncepcje odnoszące się do wychowania seksualnego i stopniowo upowszechniały się w Polsce. W wyniku tego zarysowały się w okresie międzywojennym trzy koncepcje wychowania seksualnego. Pierwszą koncepcję reprezentowali przedstawiciele środowiska eugenicznego, drugą socjaliści a trzecia wywodziła się z obozu katolickiego. Wszystkie nurty opowiadały się za wychowaniem seksualnym. Dzieliła je filozoficzna wizja człowieka.

a. Poglądy eugeników

Eugenicy zajmowali się cechami pogarszającymi lub poprawiającymi cechy dziedziczne rasy. Ze względu na to na jakim aspekcie tych cech skupiła się eugenika pojawiły się eugenika negatywna, pozytywna i zapobiegawcza. Eugenika negatywna wychodziła z założenia, że pewne zjawiska społeczne mają negatywny wpływ na cechy rasy. Dlatego dążyła do zmniejszenia liczby osobników upośledzonych przez eliminację chorych umysłowo, alkoholików czy stosowanie segregacji bądź sterylizacji. Eugenika pozytywna zwracała uwagę na wszystkie warunki sprzyjające rozwojowi człowieka. Praktycznie przejawiało się to poprzez szkolenia i wykłady, prowadzenie badań na temat dziedziczności oraz realizowanie wychowania biologicznego uwzględniającego różnice uzdolnień. Eugenika zapobiegawcza dążyła do wyeliminowania negatywnych cech procesu rozmnażania oraz wychowanie w duchu eugenicznym²⁷. Istotne

²⁷ Por. M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, Kraków 2010, s. 148.

znaczenie miało powołanie w 1923 roku Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, które postawiło sobie zadanie wzmożenie tężyzny fizycznej, umysłowej i moralnej narodu polskiego spotęgowanie jego odporności i sił twórczych. Chciano tego dokonać przez prowadzenie badań na temat dziedziczenia, badanie przyczyn osłabienia sił twórczych oraz obmyślanie i szerzenie środków zwalczających nierząd a także wpływanie na podniesienie poziomu etycznego w dziedzinie seksualnej wśród młodzieży płci męskiej i żeńskiej²⁸. W działalności praktycznej eugenicy skupiali się na promowaniu zasad zdrowego życia i ochrony przed różnymi chorobami a zwłaszcza wenerycznymi. Pod koniec lat dwudziestych coraz mocniej akcentowana jest w wypowiedziach tego środowiska zasada sztucznej regulacji poczęć. Dzieje się tak na skutek upowszechnienia poglądów Bertranda Russell'a i Bena Lindsey'a. To środowisko swoje poglądy przedstawiało na łamach czasopisma „Zagadnienia rasy” a od roku 1937 w periodyku ukazującym się pod tytułem „Eugenika Polska”. Istotnym celem dla autorów piszących na jego łamach było uświadomienie młodemu pokoleniu. W tym temacie wypowiadali się Gustaw Bychowski²⁹, Stanisław Bogadanowicz³⁰, Teodora Męczkowska³¹, Leon Wernic³². Autorzy tych artykułów uwypuklają potrzebę wychowania seksualnego. Wskazują na jego cele. Ich zdaniem powinno ono pomóc w rozwoju cech, które są istotne w życiu rodziny. Uświadomienie, które powinno być procesem długotrwałym podkreślali, ma za zadanie zapoznać z fizjologią narządów płciowych oraz ukazać możliwości kształtowania popędu. Wśród starszej młodzieży powinno pomóc w ocenie przeżyć seksualnych i nauczyć łączyć je z uczuciami a także wprowadzać w problematykę seksualną, która pojawia się w życiu rodziny. Autorzy podkreślają też rolę szkoły w tym

²⁸ Ze Statutu Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, „Zagadnienia Rasy” 7 (1923), s. 10–11.

²⁹ G. Bychowski, Zagadnienia wychowania seksualnego, „Zagadnienia Rasy” 12 (1930) 9, s. 44.

³⁰ S. Bogadanowicz, Zagadnienia wychowania seksualnego młodzieży szkolnej, „Zagadnienia Rasy” 12 (1930) 9, s. 46–53.

³¹ T. Męczkowska, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, „Zagadnienia Rasy” 8 (1934) 2, s. 123–158.

³² L. Wernic, *Rola eugeniki w wychowaniu*, „Zagadnienia Rasy” 10 (1936) 2, s. 145–159.

wychowaniu. Choć bowiem rodzice w pierwszej kolejności powinni wprowadzić dziecko w problematykę wychowania seksualnego, to jednak ogólny poziom rodziców w środowiskach wiejskich i robotniczych jest na tyle niski, że nie pozwala na to, aby sądzić, że ten obowiązek oni wypełnią. Stąd rola szkoły jest w tym zakresie niezastąpiona³³.

b. Socjaliści

Socjaliści zajmujący się problemem wychowania seksualnego podzielali wiele poglądów eugeników. Charakteryzował ich pozytywny stosunek do aborcji, antykoncepcji, sterylizacji i rozwodów. Eugenicy dopuszczali aborcję, antykoncepcję i sterylizację ze względu na dobro rasy rozumiane jako zapewnienie możliwości rozrodu tylko jednostkom najlepszym i najzdrowszym. Tym samym, zdaniem eugeników, przez takie działania powstawała możliwość uszlachetnienia danej rasy. Tymczasem socjaliści aborcję eutanazję, sterylizację i rozwody traktowali jako proces prowadzący do wyzwolenia kobiety spod nieszczęść na nią spadających.

Władysław Spasowski podkreśla, że namnożyło się wiele wstrętnych typów ludzkich, dlatego osiągnięcia nauk eugenicznych powinny być stosowane w państwach komunistycznych. To jest jego zdaniem usprawiedliwieniem dla usunięcia ze społeczeństwa typów matofkowatych i nieuleczalnych patologicznie poprzez poddanie ich nawet przymusowej kastracji³⁴. Tenże autor w książce *ZSSR. Rozbudowa nowego ustroju* podkreślał, że

z życia płciowego kapitał i klerykalizm pragną uczynić również narzędzie ucisku popychając do nadmiernej rozrodczości i biedy, to znów do wstrzemięźliwości i gwałcenia natury ludzkiej, do udręczeń psychofizycznych odbierających energię do walki z przemocą ekonomiczną, zabijających to twórcze poczucie siły i tę głęboką radość życia, jakie płyną z uregulowanego i nieskrępowanego pożycia płciowego. Toteż [...] ograniczenie wolności duchowej i krytyki przez ucisk seksualny jest jednym z najważniejszych celów burżuazyjnego kodeksu seksualnego.³⁵

³³ Por. M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, s. 161–166.

³⁴ Por. W. Spasowski, *Wyzwolenie człowieka*, Warszawa 1933, s. 291.

³⁵ W. Spasowski, *ZSSR Rozbudowa nowego ustroju*, Warszawa 1936, s. 109–110.

Te motywy są ważną przesłanką dla popierania rewolucji, która doprowadzi do wyzwolenia kobiet i pozwoli ukształtować nową moralność niezależną od wpływu Kościoła i ideologii burżuazyjnej. Zapewnienie każdej jednostce pracy oraz przejęcie opieki nad dzieckiem przez państwo miało usunąć widmo biedy przez nadmierny przyrost naturalny oraz likwidację wielu patologii jakim była prostytutka³⁶. W ich działanie wpisuje się też pozytywne nastawienie wobec antykoncepcji. Stąd środowiska socjalistyczne w Polsce przejawiały dużą aktywność w promowaniu środków antykoncepcyjnych. One doprowadziły też do utworzenia w Polsce pierwszej poradni regulacji urodzeń. Głównym ideologiem takich działań był dr Henryk Kłuszyński, który opublikował między innymi książkę *Regulacja urodzeń. Rzecz o świadomym macierzyństwie*³⁷. Podobnie wypowiadali się lekarze Max Hodann³⁸ i Magnus Hirschfeld³⁹.

c. katolicy

Problematyka wychowania seksualnego w środowisku katolickim była podejmowana przez wielu autorów. Szczególne znaczenie miało wówczas wydanie dwóch dokumentów przez Stolicę Apostolską. Papież Pius XI wydał encyklikę *Casti connubi* – O małżeństwie chrześcijańskim oraz encyklikę *Divini illius magistri* – O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Autorzy katolicycy bronili zasad wychowania chrześcijańskiego w odniesieniu do ludzkiej seksualności jeszcze przed wydaniem dokumentów przez papieża. Byli to ks. Stanisław Podoleński oraz ks. Jan Urban. Ksiądz Podoleński opowiadał się za potrzebą uświadomienia seksualnego dzieci. Podkreślał, że powinno odbyć się to naturalnie czyli w rodzinie. Gdy dziecko przejawia ciekawość skąd się wzięło rodzice a przede wszystkim matka powinny mu odpowiedzieć w sposób dla niego zrozumiały. Podkreśla, że seksualność jest dziełem Boga przez które człowiek uczestniczy w boskim akcie stworzenia. Na straży porządku w tej sferze stoi cnota czystości. Ona pomaga panować nad swoim ciałem. Podoleński mówi

³⁶ Por. F. Halle, *Kobieta w Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1934, s. 79.

³⁷ Por. H. Kłuszyński, *Regulacja urodzeń. Rzecz o świadomym macierzyństwie*, Warszawa 1932, s. 4–28.

³⁸ M. Hodann, *Poradnictwo seksualne*, Kraków 1935.

³⁹ M. Hirschfeld, *Zapobieganie ciąży. Środki i metody*, Lwów 1933.

też o wychowaniu do czystości. To pojęcie uznaje za bardziej trafne niż wychowanie seksualne. Aby wychowanie do czystości było właściwie realizowane rodzice już przed narodzeniem dziecka powinni zadbać o swoje zdrowie i wysoki poziom życia moralnego. To wychowanie wymaga jego zdaniem, aby rodzice uczyli swoje dziecko wstydlivosti. Rodzice powinni chronić swoje dzieci przed złym wpływem środowiska w tej dziedzinie. Jeśli dziecko uległo w tym zakresie złemu wpływowi, to rodzice powinni je pozyskać przez postępowanie nacechowane miłością. Dziecko w tej sytuacji należy traktować raczej jak chorego, którego trzeba starać się wyleczyć. On też podkreśla, że rodzice powinni młodemu człowiekowi dostarczyć wiedzy. Dlatego potrzebne jest uświadczenie. Powinni to uczynić przede wszystkim rodzice. Gdy oni tego nie będą potrafili uczynić dopiero wtedy powinna uczynić to szkoła⁴⁰. J. Urban stara się pokazać sprzeczność między kontrolą urodzeń a podstawami nauki katolickiej. Tym samym podejmuje dyskusje ze środowiskiem eugenicznym i socjalistycznym⁴¹. Dokumenty Stolicy Apostolskiej były wsparciem dla późniejszych pisarzy katolickich. Dokumenty papieskie podkreśliły, że sprzeczne z nauką Kościoła jest antykoncepcja. Encyklika *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* uwypukliła, że w zakresie wychowania chrześcijańskiego Kościół nie jest przeciw uświadczeniu, ale podkreśla, że powinno się to czynić z największą ostrożnością. Natomiast zaakcentowała ona, że naturalizm, który bardzo eksponuje ludzką seksualność naraża młodzież mającą słabą wolę na wiele okazji do złego zachowania. Dokumenty te zwiększyły zainteresowanie się tą problematyką wśród pisarzy katolickich. Na ten temat wypowiedali się też ks. Zygmunt Kozubski⁴², ks. Henryk Weryński⁴³ oraz ks. Karol Mazurkiewicz⁴⁴.

⁴⁰ Por. S. Podoleński, *Podręcznik pedagogiczny. Wskazówki dla rodziców i wychowawców*, Kraków 1921, s. 83–88.

⁴¹ Por. J. Urban, *O zdrowie moralne w naszych rodzinach*, „Przegląd powszechny” 153–154 (1922), s. 428

⁴² Por. Z. Kozubski, *Podstawy etyki płciowej*, Warszawa 1939

⁴³ Por. H. Weryński, *Na progu uświadczenia. Wskazówki dla matek i wychowawców*, Poznań 1930

⁴⁴ Por. K. Mazurkiewicz, *Kwestii seksualna w wychowaniu*, Poznań 1931.

d. Postawa władz oświatowych wobec prostytucji w Polsce po odzyskaniu niepodległości

Władze oświatowe niepodległej Polski musiały się zmierzyć ze zjawiskiem prostytucji oraz podkreślanym przez różne środowiska wychowaniem seksualnym. W *Programie naukowym szkół średnich*⁴⁵ nie mówi się wprost o konieczności podejmowania zagadnień z zakresu ludzkiej seksualności, ale w odniesieniu do biologii zwraca się uwagę na konieczność zaznajomienia młodzieży z anatomią i fizjologią człowieka. Te treści miały być realizowane ze starszą młodzieżą gimnazjalną. Program stwarza pewną szansę, że treści odnoszące się do ludzkiej płciowości zostaną uczniom przedstawione w sposób obiektywny. Problem ten został doprecyzowany w 1920 roku przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dyrekcje szkół zostały zobowiązane do wyznaczenia lekarzy szkolnych, którzy przeprowadzą pogadanki z młodzieżą dotyczące kłesk, chorób oraz higieny. Ministerstwo zaleca lekarzom przeprowadzenie też kilku pogadank dotyczących zagadnień płciowych pod względem biologicznym, etycznym i społecznym⁴⁶. Przygotowano też wiele podręczników do biologii, które służyły nauczycielom w przekazywaniu wiedzy dotyczącej fizjologii człowieka⁴⁷. Środowisko pedagogiczne nie było zadowolone z realizowanego przez szkołę wychowania seksualnego. Dlatego podkreśla się konieczność pełniejszego uświadomienia starszej młodzieży gimnazjalnej⁴⁸. Ponieważ przekazywana wiedza nie rozwiązywała wszystkich problemów stąd w latach trzydziestych XX wieku pojawiły się postulaty wprowadzenia do szkół obowiązkowego przedmiotu wychowanie seksualne⁴⁹.

⁴⁵ Program naukowy szkoły średniej. Projekt wypracowany przez sekcję szkolnictwa średniego, Warszawa 1919

⁴⁶ Por. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego 1920 r. nr 23 poz. 156

⁴⁷ Por. M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, s. 138–144.

⁴⁸ Por. M. Friedländer, *Szkoła wobec zagadnień wychowania płciowego*, „Ruch pedagogiczny” 17 (1930) 2, s. 112–122.

⁴⁹ Por. P. Klinger, *Vita sexualis. Prawda o życiu płciowym człowieka*, Łódź 1939.

3. UDZIAŁ ATENEUM KAPŁAŃSKIE W DYSKUSJI O WYCHOWANIU SEKSUALNYM

W środowisku katolickim Polski w okresie międzywojennym ważną rolę odgrywały czasopisma teologiczne. Szczególne znaczenie miały te czasopisma naukowe, które upowszechniały wiedzę teologiczną nie tylko wśród teologów pracujących w środowiskach naukowych, ale także wśród duszpasterzy polskich. Do takich czasopism w okresie międzywojennym należało *Ateneum Kapłańskie* ukazujące się we Włocławku od 1909 roku. Było znane i czytane w bardzo wielu środowiskach diecezjalnych. Starano się informować na bieżąco o ważnych wydarzeniach mających związek z życiem religijnym. Często *Ateneum Kapłańskie* podejmowało problematykę wychowania religijnego. W jego zakres wchodziło także wychowanie moralne a tym zakresem objęte było też wychowanie seksualne.

Wychowanie seksualne było konsekwencją szeroko rozpowszechnionej prostytucji i jej skutków w postaci chorób przekazywanych drogą płciową. Prostytucja przybrała taki zakres, że organizowano na szeroką skalę nabór nowych kobiet do niej i ich przewożenie do miejsc jej największego rozpowszechnienia. Ziemię polskie były zapleczem dla jej organizatorów. To nazywano handlem żywym towarem. Jak podaje Jolanta Sikorska-Kulesza z Polski wywożono rocznie kilkadziesiąt tysięcy kobiet kierowanych do różnych form prostytucji.. Warszawa zaś była centrum organizacji dla grup sutenerskich⁵⁰. To powodowało próby przeciwdziałania wobec handlu żywym towarem. Ks. Stefan Wyszyński pisze na łamach *Ateneum Kapłańskiego* o Warszawskim Kongresie dla walki z handlem żywym towarem. Powołując się na raport Ligi Narodów dotyczący handlu żywym towarem zauważa, że 80 % żywego towaru wyrodzi się z Polski. Podkreśla, że warszawski kongres podjął szereg uchwał zmierzających do przeciwstawienia się temu zjawisku na skalę międzynarodową. Autor uwypukla, że „droga do naprawy wiedzie poprzez podniesienie moralności publicznej, oświaty i stosunków ekonomicznych”⁵¹. Wskazuje, że

⁵⁰ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja W królestwie Polskim w XIX wieku*, s. 142–149.

⁵¹ S. Wyszyński, *Warszawski Kongres dla walki z handlem żywym towarem*, AK 27 (1931), s. 176.

przewycięzenie tego zjawiska będzie możliwe przy silnym zaangażowaniu duszpasterskim duchowieństwa⁵².

Za wychowanie seksualne jest odpowiedzialna rodzina oraz szkoła, państwo i wspólnota Kościoła. Teksty publikowane w *Ateneum Kapłańskim* służyły duszpasterzom w ich pracy duszpasterskiej z rodzinami i były pomocą dla nauczycieli religii, którzy w tym czasie wypełniali swoją posługę w szkole. Stąd wielkie znaczenie odegrał artykuł opublikowany przez księdza Karola Mazurkiewicza „*Pedagogika wobec kwestji seksualnej*”⁵³. Jego autor ks. K. Mazurkiewicz był księdzem diecezji Gnieźnieńskiej, ukończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, z pedagogiki zdobył też tam doktorat w 1922 r. a habilitował się na Uniwersytecie we Lwowie w 1925 r. i pracował w Seminarium Duchownym w Poznaniu i na UAM⁵⁴. Jego wypowiedź miała dużą wartość merytoryczną. *Ateneum Kapłańskie* publikując jego tekst udostępniło go szerokiej rzeszy czytelników. Tym samym włączyło się w ogólnopolską dyskusję na ten temat.

Ks. Mazurkiewicz przedstawia to zagadnienie bardzo wszechstronnie z perspektywy pedagogicznej. Podkreśla, że popęd seksualny jest częścią ludzkiej egzystencji. Jako taki jest dany przez Boga do załatwienia ważnych funkcji życiowych. Ma on te właściwość, że może rozwijać nie tylko w kierunku pozytywnym, ale także w kierunku złym. Obowiązkiem wychowania, podkreśla autor, jest nie dopuścić, aby jego rozwój skierował się na złe tory. Natura tego popędu jest taka, że tkwią w nim trzy potencjalności, rozrodcza, cielesna i duchowa. Chęć posiadania potomstwa ujawnia się w wieku dojrzałym. Wychowawca natomiast musi zwracać uwagę na cielesną i duchową potencjalność. Wychowanie musi dotyczyć zarówno ciała jak i ducha. Zabiegi wychowawcze muszą wpływać na całą jaźń wychowanka. W tych zabiegach muszą współdziałać ze sobą dom, szkoła, szersze społeczeństwo, Kościół i państwo. Dopiero jednolity wpływ wszystkich czynników zapewni pozytywne efekty wychowania seksual-

⁵² Tamże, s. 177.

⁵³ Por. K. Mazurkiewicz, *Pedagogika wobec kwestji seksualnej*, AK 28 (1931), s. 258–274

⁵⁴ Por. J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013, s. 596

nego. Zgodność podmiotów wychowania w tym zakresie powinno się bardzo podkreślać⁵⁵.

W procesie wychowania powinno się najpierw zapobiegać czyli chronić wychowanka przed wszystkim co go gorszy, przed wszystkim co wpływa na niego podniecająco. Można natomiast okazywać przywiązanie wypływające z duchowych pierwiastków popędu. Taką rolę odegra spojrzenie pełne miłości, zachęta, pochwała, okazywanie młodzieży przywiązania. Obok profilaktyki trzeba wykorzystać oddziaływanie pozytywne. Można zdaniem autora do tego celu wykorzystać środki pośrednie i bezpośrednie. Do środków pośrednich należy wychowanie fizyczne. Pielęgnując przez nie siłę, sprawność, karność przyczynia się ono do łatwiejszego opanowania popędów ciała⁵⁶. Równoległe z wychowaniem fizycznym musi dokonywać się wychowanie moralne. Zdobycie każdej cnoty korzystnie wpływa na usposobienie wychowanka w dziedzinie czystości serca. Trzeba zdaniem ks. Mazurkiewicza szczególnie zwracać uwagę na cnotę wstrzemięźliwości. Autor zadaje tu retoryczne pytanie „Wychowanek, który nie ćwiczy się w opanowaniu pożądań swoich, jakże będzie umiał przeciwstawić się ponętom seksualnym w życiu?”⁵⁷

Do środków bezpośrednich w tym wychowaniu należy pielęgnowanie uczucia wstydlivosti. Świat nie pomaga w zachowaniu wstydlivosti, bowiem jest często bezwstydnym. Dlatego z perspektywy wychowawczej trzeba domagać się, aby teatry, radio przestrzegały zawsze zasad moralności i dobrych obyczajów. Ponadto w tym bezpośrednim oddziaływaniu wychowawczym istotną rolę odgrywa substytucja. „Polega ona na wypieraniu nieodpowiednich treści psychicznych i na zastępowaniu ich innymi, szlachetniejszymi”⁵⁸. W praktyce pedagogicznej ta substytucja polega na zastępowaniu niezdrowego zainteresowania popędem seksualnym pozytywnymi działaniami. Dlatego podkreśla, „Niech oddają się zamiłowaniom i miłym zajęciom”, „W miejsce zepsutego towarzysza, którego należy usunąć, dajmy wychowankowi dwóch, trzech chłopców dobrych”⁵⁹.

⁵⁵ Por. K. Mazurkiewicz, *Pedagogika wobec kwestji seksualnej*, s. 260–261

⁵⁶ Tamże, s. 262

⁵⁷ Tamże, s. 263

⁵⁸ Tamże

⁵⁹ Tamże, s. 264

W rozwoju popędu ważna jest sublimacja, „czyli uwznioślenie niższych popędów natury”. To uwznioślenie „będzie zatem polegało na tym, żeby nie pozwolić dojść do głosu dominującemu pierwiastkowi, ale skierować go, rozbudzając uczucia wyższe, ku celom szlachetnym.”⁶⁰ Oprócz tego ważną rolę będą miały praktyki religijne, które wykorzystują najwznioślejsze pobudki.

Potem autor podkreśla, że popęd seksualny rozwija się stopniowo. Dlatego ważną jest rzeczą dla wychowawcy znać fazy rozwoju seksualnego wraz z ich specyficznymi objawami. Ta znajomość pomoże znaleźć adekwatną strategię postępowania. Stopniowo przedstawia poszczególne fazy tego rozwoju i wskazuje na trudne przejawy tego rozwoju w jego różnych fazach i wskazuje jak im zapobiegać i jak wykorzystać pozytywne potencjalności tego popędu.

Podjmuje też szeroko dyskutowaną kwestię uświadomienia. Akcentuje, że jest to zadanie wychowawców. Uwypukla, że religijne względy przemawiają za uświadomieniem. Uświadomienie nie jest przeszkodą do bycia czystym. Gdy wychowanek zechce być czystym ze względu na Pana Boga jego zachowanie nabiera wyższej, nadprzyrodzonej wartości. Podkreśla, że obowiązek uświadomienia spoczywa na rodzicach. Szkoła może się tym zajmować tylko okazyjnie, dorywczo, aby nie zgorszyć kogoś. Uwypukla, że to postępowanie wychowawcze musi uwzględniać indywidualną dojrzałość wychowanka. W tej dziedzinie nie ma szablonu. Pouczenia odnoszące się do wyjaśnienia powinny zataczać koła koncentryczne. W pierwszym okresie będzie to małe kółeczko a w dalszych coraz to większe koła⁶¹.

Wobec części środowisk, które nie podejmują działań uświadamiających akcentuje, że nie trzeba w tym względzie być zbyt lęklwym. „dobrze ujęta rozmowa uświadamiająca potęguje jeszcze cześć i miłość ku rodzicom”⁶². Nie pomija też trudności napotykanych w trakcie procesu wychowania seksualnego. Przedstawia różne doświadczenia związane z udzielaniem pomocy tym osobom, które mają trudności ze sferą seksualną. Całość swojego wywodu podsumowuje „wychowanie seksualne nie

⁶⁰ Tamże

⁶¹ Tamże s. 267–272

⁶² Tamże

odbędzie się tu i nigdzie i nigdy bez tych środków, na które wskazaliśmy: bez nadzoru zapobiegawczego, bez budzenia wstydlivosti, bez substytucji i sublimacji. Silną pomocą nadprzyrodzoną w walkach z namiętnością jest i będzie zawsze konfesjonał i tabernakulum- zazdrozczą nam ich wpływu innowiercy, a my często sami nie uświadamiamy sobie, co posiadamy”⁶³.

Wypowiedz księdza Mazurkiewicza została dobrze przyjęta zarówno w środowisku katolickim⁶⁴ jak też w środowiskach eugenicznych⁶⁵. Jego wkład w tym zakresie doceniają również obecnie badacze tego okresu. Czyni to zarówno Marek Babik⁶⁶ jak i Janina Kostkiewicz⁶⁷.

Ateneum Kapłańskie staje się również świadkiem toczącej się w Polsce dyskusji na temat koedukacji. Koedukacja była połączona z wychowaniem seksualnym. Jej zwolennicy akcentowali, że obecność obu płci na terenie szkoły przyczyni się do lepszego współlistnienia obu płci i lepiej pomoże panować młodzieży nad popędem seksualnym. Ksiądz Mazurkiewicz nie wypowiadał się na ten temat. Widział natomiast potrzebę takiej dyskusji i o tym napisał. O koedukacji zaczęto mówić po Światowym Kongresie Nowego Wychowania w Krakowie⁶⁸. Trzeba dodać, że Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, po reformie szkolnej Jędrzejewicza zdecydowało się na nią od 1935 roku. Było to elementem statutu siedmioletniej szkoły powszechnej ogłoszonym w okólniku nr 31 z 10 marca 1934.

W Ateneum Kapłańskim tego okresu są dwa teksty ks. Henryka Weryńskiego informujące o tym wydarzeniu. Wynika z nich, że w pierwszej fazie koedukacja była bardzo intensywnie wprowadzana w wielu szkołach i to wywołało silny opór społeczeństwa. Informuje on o tym upowszechniając argumentację przeciwników koedukacji a zwłaszcza

⁶³ Tamże s. 273

⁶⁴ Por. J. Sciesiński, *Kwestia seksualna w wychowaniu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1933, r. 5, s. 216–219.

⁶⁵ Por. T. Męczkowska, *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1934, s. 10–11.

⁶⁶ Por. M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, s. 186–191.

⁶⁷ Por. J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, s. 595–601.

⁶⁸ Tamże s. 588–595.

rodziców⁶⁹. Te reakcje spowodowały, że w 1936 roku zdecydowano się złagodzić jej wprowadzanie. Dzięki trosce ks. Weryńskiego Ateneum Kapłańskie opublikowało okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 31 października 1936 roku w sprawie koedukacji w szkołach powszechnych. Ówczesny minister W. Świątosławski zaleca ostrożność by zbyt rygorystyczne wprowadzanie koedukacji nie przesłaniało możliwości zrezygnowania z niej⁷⁰.

ZAKOŃCZENIE

Dyskusja tocząca się w polskim społeczeństwie w okresie 1920–1939 dotycząca wychowania seksualnego znajdowała odzwierciedlenie na łamach Ateneum Kapłańskiego. Szczególną wartość posiada publikacja księdza Karola Mazurkiewicza przedstawiające wychowanie seksualne jako niezbędny element wychowania chrześcijańskiego. Jego koncepcja była wielką pomocą dla wychowania katolickiego realizowanego zarówno w rodzinie jak i w szkole. Ateneum Kapłańskie zwracało uwagę także na problemy towarzyszące ludzkiej seksualności jak prostytutka oraz handel żywym towarem. Podejmowało tematykę wspólnego wychowywania obu płci w szkołach publicznych. Publikacje te pozwalały ówczesnemu społeczeństwu śledzić reakcje społeczne związane z wprowadzaną wówczas koedukacją.

Streszczenie. Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku musiała zmierzyć się w trudnościami, które odziedziczyła po czasie zaborów. Do tych problemów należała prostytutka i związane z nią konsekwencje jak choroby przenoszone drogą płciową, ogromna liczba porzucanych dzieci, zabijanie nowonarodzonych i handel żywym towarem. Wszystkie te problemy doprowadziły na przełomie wieków do uświadomienia sobie w wielu kręgach elit polskiego społeczeństwa konieczności podjęcia na jak najszerszą skalę wychowania seksualnego wśród młodego pokolenia. Szeroko w tę działalność angażowali się lekarze, pedagodzy, duchowni. Była ona przedmiotem także dyskusji w czasopiśmie. W okresie międzywojennym w tę dyskusję włączyło się czasopismo teologiczne jakim było Ateneum Kapłańskie. Szczególnie cenny wkład wniósł artykuł ks. Karol Mazurkiewicza.

⁶⁹ H. Weryński, *Podstawy prawne koedukacji w Polsce*, AK 38 (1936), s. 494–496.

⁷⁰ H. Weryński, *Ważny przyczynek do sprawy koedukacji w Polsce*, AK 39 (1937),

Przedstawił w nim pozytywną wizję wychowania seksualnego wpisane w rozwój integralny całej osoby ludzkiej. Publikacja tego tekstu przyczyniła się do spopularyzowania konieczności wychowania seksualnego w szerokich kręgach polskiego duchowieństwa. Odwołując się do wiedzy pedagogicznej ukazał bogactwo środków wychowawczych, które mogą być wykorzystane w tym wychowaniu.

Słowa kluczowe:; teologia; wychowanie religijne; wychowanie moralne; wychowanie seksualne.

Abstract. Contribution of „Ateneum Kapłańskie” to the Polish Discussion on Education for Love in the Interwar Period. Poland had to face the difficulties which it inherited after the Partitions after regaining independence in 1918. Prostitution and related to it consequences such as sexually transmitted diseases, a large number of abandoned children, killing newborn babies and human trafficking belonged to these difficulties. All these problems led to the realizing in the circles of the elite of Polish society the need to introduce sexual education among the young generation on as wide as possible scale. Doctors, educators, priests were widely engaged in this activity. It was also discussed in magazines. A theological journal „Ateneum Kapłańskie” was also included in this discussion in the interwar period. The article by the priest Karol Mazurkiewicz was especially valuable. He presented a positive vision of sexual education which was inscribed in the integral development of the whole human person. The publication of this text contributed to bringing into general use the need for sexual education in the broad circles of the Polish clergy. He showed a wealth of educational resources that can be used in this upbringing, referring to pedagogical knowledge.

Key words: theology; religious education; moral education; sexual education.

BIBLIOGRAFIA:

- Babik, M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900–1939*, Kraków 2010
- Boldyrew A., *Czaspisma lekarskie i higieniczne na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku jako źródło do badań nad patologiami społecznymi (na przykładzie prostytucji)* w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej* 11(2011) s. 189.
- Bogadanowicz S., *Zagadnienia wychowania seksualnego młodzieży szkolnej*, „Zagadnienia Rasy” 12 (1930) 9, s. 46–53.
- Bychowski G., *Zagadnienia wychowania seksualnego*, „Zagadnienia Rasy” 12 (1930) 9, s. 44.
- Chodecki W., *Walka z prostytutką*, „Zdrowie” 1905, s. 274–275
- Chodýko W., *Wnioski w sprawie walki z chorobami wenerycznymi*, „Zdrowie” 1905, s. 154.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego 1920 r. nr 23 poz. 156

- Fijałek J., Indulski J., *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990
- Friedländer M., *Szkoła wobec zagadnień wychowania płciowego*, „Ruch pedagogiczny” 17 (1930) 2, s. 112–122.
- Grabowski L., *O chorobie wenerycznej pod względem polityki lekarskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1847, t. 18, s. 3–30.
- Hirschfeld M., *Zapobieganie ciąży. Środki i metody*, Lwów 1933.
- Hodann M., *Poradnictwo seksualne*, Kraków 1935.
- Halle F., *Kobieta w Rosji Sowieckiej*, Warszawa 1934
- Imieliński K., *Manowce seksu – prostytutka*, Łódź 1990
- Instrukcja dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych*, „Monitor Polski” z 15 maja 1919 r nr 107.
- Jeziński A., C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2003,
- Jeziński A., *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1984,
- Klinger P., *Vita sexualis. Prawda o życiu płciowym człowieka*, Łódź 1939.
- Kliś Z., *Adam Chmielowski – Święty brat Albert*, Foli historica Cracoviensia XV/XVI (2009/2010) s. 49–50
- Kłuszyński H., *Regulacja urodzeń. Rzecz o świadomym macierzyństwie*, Warszawa 1932
- Kor M., *Towarzystwo Schronienia św. Małgorzaty*, „Prawda” 1908, nr 49
- Kostkiewicz J., *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013
- Kozubski Z., *Podstawy etyki płciowej*, Warszawa 1939
- Macko J., *Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938
- Mazurkiewicz K., *Pedagogika wobec kwestji seksualnej*, AK 28 (1931), s. 258–274
- Mazurkiewicz K., *Kwestia seksualna w wychowaniu*, Poznań 1931.
- Męczkowska T., *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży* „Zagadnienia Rasy” 8 (1934) 2, s. 123–158.
- Męczkowska T., *Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży*, Warszawa 1934
- Miąsik A., Siepak E., *Historia klasztoru w Krakowie*, <https://www.faustyna.pl/zmbm/krakow/historia-klasztoru-w-krakowie/> (28.12.2016)
- Mieszkanca Lublina w szponach warszawskiego sutenera*, „Kurier lubelski” 1932 r. nr 90, s. 4.
- Piotrowska – Marchewa M., „Trzech masz wrogów, którzy chychają na zabicie twej duszy..” *Zagrożenia moralne w ujęciu polskich posadników i prasy dla służby domowej na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa: społeczno-kulturowe aspekty seksualności : wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, Warszawa 2006, s. 247.
- Podoleński S., *Podręcznik pedagogiczny. Wskazówki dla rodziców i wychowawców*, Kraków 1921
- Program naukowy szkoły średniej. Projekt wypracowany przez sekcję szkolnictwa średniego*, Warszawa 1919
- Ruszczyńska H., *Historia Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Boskiej*, Wąbrzeźno 1936, s. 19 – 20.

- Sciesiński J., *Kwestia seksualna w wychowaniu*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1933, r. 5, s. 216–219.
- Sikorska-Kulesza J., *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004
- Spasowski W., *Wyzwolenie człowieka*, Warszawa 1933
- Spasowski W., *ZSSR Rozbudowa nowego ustroju*, Warszawa 1936
- Stabińska J., *Bardzo umiłowiała*, Jabłonowo Pomorskie 1986, s. 141
- Statut Polskiego Towarzystwa Eugenicznego*, „Zagadnienia Rasy” 7 (1923), s. 10–11.
- Szczepański L., *Życie płciowe w pętlach i walkach z nierządem w Polsce*, Kraków 2006
- Urban J., *O zdrowie moralne w naszych rodzinach*, „Przegląd powszechny” 153–154 (1922), s. 428
- Wernic L., *Rola eugeniki w wychowaniu*, „Zagadnienia Rasy” 10 (1936) 2, s. 145–159.
- Weryński H., *Na progu uświadomienia. Wskazówki dla matek i wychowawców*, Poznań 1930.
- Weryński H., *Podstawy prawne koedukacji w Polsce*, AK 38 (1936), s. 494–496.
- Weryński H., *Ważny przyczynek do sprawy koedukacji w Polsce*, AK 39 (1937), s. 176
- Wyszyński S., *Warszawski Kongres dla walki z handlem żywym towarem*, AK 27 (1931), s. 176.

